



Z HISTORII RÓŻAŃCA

W październiku obecnego roku obchodzić będziemy nie tylko 450. rocznicę zwycięstwa pod Lepanto, ale także 400. rocznicę polskiego zwycięstwa nad tymiż Turkami pod Chocimiem w roku 1621.

400. rocznica zwycięskiej obrony Chocimia

Turcy pomimo swej klęski pod Lepanto nie zmienili swej zaborczej polityki, zmienili jedynie jej kierunek. Uznali za najbardziej dla siebie odpowiednie będzie pokonanie Rzeczypospolitej i pójście dalej w kierunku zachodnim. Rozzuchwalony zwycięstwem pod Cecorą w 1620 r. młody sułtan Osman II ruszył na Polskę z ponad 100-tysięczną armią. Polska armia liczyła jedynie 55 tysięcy żołnierzy. „Dziesięciu na jednego! – chełpił się sułtan – zalejemy ich jak mrowie”. Wojska polskie, dowodzone przez hetmana Karola Chodkiewicza, czekały na wrogów w twierdzy w Chocimiu. Pobożny hetman świadom olbrzymiej dysproporcji wezwał wszystkich żołnierzy do pojednania się z Bogiem, Komunii św., jak też do modlitwy różańcowej do Patronki Rycerstwa Polskiego.

Do walnej bitwy wojsk tureckich z polskimi nie doszło, gdyż Osman II przeraził się Polaków. Turcy z niewyjaśnionych powodów odkładali decydującą bitwę. Twierdza się obroniła, ale hetman zmarł 24 września 1621 r. Wieści o śmierci hetmana Chodkiewicza, wywoływały ogromne przerażenie. Biskup krakowski zarządził, aby tradycyjna procesja różańcowa z obrazem Matki Bożej Śnieżnej z kościoła Dominikanów mająca się odbyć w niedzielę 3 października 1621 r. odbyła się w intencji uproszenia zwycięstwa dla polskiego oręża. Udział w procesji, ściskając w rękach, różańce brali wszyscy krakowianie, błagając o opiekę i wsparcie Matki Bożej dla obrońców Ojczyzny. Zastępujący zmarłego hetmana regimentarz Stanisław Lubomirski zanotował w swoich wspomnieniach że «już przez sześć dni pertraktowaliśmy o pokój z Turkami, ale przystać na ich warunki nie można było, bo mniejsza już o stratę, jaką poniosłaby Rzeczypospolita, ale pokój ten byłby hańbiący. Wtem, w nocy z 3 na 4 października, gdym nie

spał, pojawiła mi się Matka Boża [...] i usłyszałem od Niej to jedno słowo: „Wytrwałość”. [...] To pojawienie taką ufnością i pewnością natchnęło mnie, że na drugi dzień dałem sułtanowi odpowiedź, że jedynie zapewnienie z jego strony o dotrzymaniu dawnych umów z Polską wstrzyma mnie od dalszej wojny, do której prowadzenia mieliśmy, jak mi Bóg miły, tylko jedną już beczkę prochu w obozie. I tą odpowiedzią tak mu zaimponowałem, iż słał nam łagodniejsze warunki, ale ich nie przyjąłem obstając przy pierwszych, które podałem; a tak po trzydniowych rokowaniach, mając na pamięci święte słowo: „Wytrwałość”, przywiódłem pogan do tego, że zrobiłem pokój, jaki sam chciałem». Zwycięski dla Polski pokój potwierdzający ustalenia pokoju w Buszy z 1617 roku, podpisano w maryjną sobotę 9 października. W niedzielę 10 października w obozie polskim śpiewano „Te Deum laudamus”, że przez swą Matkę okazał wielką miłość do swych dzieci. Wydarzenie to utwierdziło wiarę w narodzie polskim, że modlitwa różańcowa „niebiosa przebija” i jest naszą bronią i mocą. Z polecenia papieża Grzegorza XV Kościół w Polsce obchodził corocznie 10 października święto dziękczynienia Bogu za wspaniałą wiktoryę chocimską.

W roku 1956 kardynał Stefan Wyszyński będący jeszcze więziony w Komańczy pod datą 10 X zapisał: «W dniu dziękczynienia za zwycięstwo chocimskie – tylko jeden Kościół w Polsce wznosi swoje modlitwy do Boga, który obronił nas prawicą swoją. Któż z największych patriotów myśli dziś o tym zdarzeniu. A jednak może ono rozstrzygnęło o dalszym rozwoju kultury w środkowej Europie? [...] Ojcze! Dziękuję Ci za tę siłę wiary, która oparła się sile. Dziękuję za ten szczytny idealizm, który poniósł rody całe na pola bitew i ofiarował wszystkim niemal synów niejednej rodziny. Dziękuję za tę potęgę, którą wlałeś w skrzydła husarii [...] A gdy dziękuję za przeszłość, proszę – wspomnij na bój, który dziś toczymy, by Polska nie była zalana przez obcą przewrotność, przez materialistyczną brutalność, przez półinteligentką pychę i wyniosłość. To straszna siła, która zwycięża, ogłupiając trwogą nawet mężnych i dobrych. Upomnij się o Naród Twój, którego jesteś Ojcem i Panem. Daj odpocząć odrobinę ludziom znużonym przez nieustanny ucisk i walkę».

Warto także i dzisiaj z tego zwycięstwa sprzed czterech wieków zapamiętać, jak Lubomirski a także Wyszyński, jedno słowo „wytrwałość”. Z różańcem w ręku mamy wytrwać w wierności Chrystusowi, Maryi, Kościołowi wbrew wszelkiej inwazji demoralizacji płynącej ze stron pogańskich, dzisiaj będących nie tylko na Wschodzie ale także i na Zachodzie.

Ks. dr hab. Andrzej Bruździński, prof. UPJPII

WE WSPÓLNOCIE ŻYWEGO RÓŻAŃCA

W czerwcu miało miejsce kilka wydarzeń we wspólnocie Żywego Różańca, które warto wspomnieć dziękując Bogu za wszelkie dobro.

IX Ogólnopolska Pielgrzymka Żywego Różańca

Przeżyliśmy ją w sobotę, 5 czerwca na Jasnej Górze. Główny jej temat to nadzieja. Wpatrywaliśmy się w Maryję, Matkę nadziei i prosiliśmy Ją o umocnienie nadziei dla nas wszystkich.

Pielgrzymka rozpoczęła się w piątek wieczorem, a w jej sobotnią część wprowadziła modlitwa prowadzona przez moderatora i zelatorów archidiecezji krakowskiej. Wysłuchaliśmy konferencji ukazującej Maryję jako Matkę nadziei. Były też komunikaty i świadectwa. Wspólna modlitwa różańcowa i Eucharystia sprawowana pod przewodnictwem ks. biskupa Andrzeja Przybylskiego były głównymi wydarzeniami pielgrzymki. Wzięły w niej udział również grupy z niektórych parafii archidiecezji krakowskiej. Wszystkim uczestniczącym w pielgrzymce i łączącym się duchowo dziękujemy.

Przyjęcie nowych członków Żywego Różańca

W niedzielę 6 czerwca, w parafii św. Jana Pawła II w Krzeszowicach miała miejsce piękna uroczystość. W czasie comiesięcznej zmiany tajemnic różańca przyjęci zostali nowi członkowie tej wspólnoty modlitewnej oraz pobłogosławiony został sztandar, który jest znakiem róż różańcowych w tej parafii i będzie noszony w procesjach. W tym pięknym wydarzeniu uczestniczył diecezjalny moderator Żywego Różańca.



Warto to modlitewne spotkanie przypomnieć z kilku powodów. Najpierw dlatego, że w miesięcznej zmianie Żywego Różańca biorą udział niemal wszyscy członkowie róż. Program jest podobny jak w innych parafiach, ale frekwencja jest wzorcowa. Bogu niech będą dzięki.

Nowi członkowie róż zostali przyjęci według „Ceremoniału Żywego Różańca”. Otrzymali pamiątkowe dyplomy. To kolejne świadectwo mó-

wiące o tym, że mimo wielorakich trudności, Bóg daje niektórym mężczyznom i kobietom pragnienie bycia w tej pięknej wspólnotie modlitewnej. Żywy Różaniec to ubogacenie dla nich samych i wielki skarb dla parafii.

Spotkanie Dekanalnych zelatorów ŻR

W sobotę, 26 czerwca, odbyło się kolejne spotkanie dekanalnych zelatorów Żywego Różańca przy grobie Sługi Bożego Jana Tyranowskiego w kościele św. Stanisława Kostki w Krakowie na Dębnikach. Uczestniczyło w nim ponad 20 zelatorów.

Przywitał nas proboszcz parafii, ks. Stanisław Oskwarek SDB, przypominając krótko historię kościoła oraz postać dla Żywego Różańca szczególnie ważną, Jana Tyranowskiego. Wszyscy uczestnicy otrzymali też książkę z jego życiorysem. Pierwsza część dnia skupienia była gorącą modlitwą w intencji wszystkich zelatorów i członków Żywego Różańca. Homilię w czasie Eucharystii wygłosił ks. Wiesław Popielarczyk, proboszcz parafii w Suchej Beskidzkiej.

Po Mszy Świętej zgromadziliśmy się w sali na rozmowie poświęconej sprawom Żywego Różańca w naszej archidiecezji. Pierwszym poruszonym tematem była rola dekanalnego zelatora. Wspiera on kapłana, duszpasterza dorosłych, w jego posłudze wobec Żywego Różańca w dekanacie. Uczestniczy także w rocznym spotkaniu zelatorów w diecezji. W ten sposób przez wspólną modlitwę i dzielenie się pomaga również moderatorowi diecezjalnemu i jego współpracownikom (członkom Rady Żywego Różańca) w ich posłudze wobec wspólnot różańcowych w diecezji.



W rozmowie poruszony był temat i program diecezjalnej pielgrzymki Żywego Różańca do sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Łagiewnikach w ostatnią sobotę września (25 września). Drugi temat dzielenia się to pytanie o dalsze wspieranie zelatorów w ich posłudze w parafii. Wspólną troską było także wprowadzanie dzieci w świat Żywego Różańca, również w formie rozwijających się grup zwanych Płatkami Róż.

Bardzo dziękuję wszystkim dekanalnym zelatorom, którzy oprócz posługi w parafiach, angażują się również w apostołstwo różańca w dekanacie i w diecezji.

Adres do korespondencji: „Żywy Różaniec”, Kuria Metropolitalna, ul. Franciszkańska 3, 31-004 Kraków. Strona internetowa: www.zr.diecezja.pl Redaktor: Ks. Stanisław Szczepaniec.